

# Absolwent Leszek Mądzik

*Leszek Mądzik obronił wczoraj swoją pracę dyplomową i został... magistrem. – Wcześniej nie było czasu – wyznaje twórca teatru Scena Plastyczna KUL*

Leszek Mądzik w 1966 roku rozpoczął studia historii sztuki na KUL, ale nie zakończył ich pracą magisterską. – Nigdy mi to nie przeszkadzało – śmieje się twórca teatru znanego na całym świecie.

Już w 1967 roku zrobił pierwszą scenografię do spektaklu teatralnego na KUL, a w 1970 roku z pierwszą premierą wystąpił jego autorski teatr Scena Plastyczna KUL.

Trochę za namową przyjaciół, trochę za sprawą wymogu załatwienia niedokończonych spraw Leszek Mądzik do studiów powrócił – i wczoraj obronił dyplom na Wydziale Sztuki Lalkarskiej w Białymstoku Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza. Nie bez znaczenia był też fakt, że wiele osób często do twórcy Sceny Plastycznej zwraca się per profesor.

Dyplomową pracą Mądzika jest spektakl „Warstwy” (zarazem to spektakl dyplomowy studentów IV roku białostockich lalkarzy – aktorów w tej sztuce). „Warstwy” mają także pewną specjalną warstwę: wyrażają się w niej pozycja artystyczna i artystyczne kontakty Leszka Mądzika. Plakat zrobiła niezwykła warszawska malarka Maria Anto. Muzykę, która spektaklom Mądzika nadaje dodatkowy rytm, napisało tym razem dwóch bardzo dobrych kompozytorów: Arvo Part i Paweł Serafiński. Pierwszy z nich to estoński twórca współczesnej muzyki religijnej, który od 1980 roku mieszka w Berlinie (Ośrodek „Pogranicze” w Sejnach obdarzył go tytułem „Człowieka Pogranicza 2003”). Natomiast pianista-organista i kompozytor Paweł Serafiński jest najlepszym polskim Hammondzistą.

W teatrze Wydziału Lalkarskiego w Białymstoku spektakl „Warstwy”



Leszek Mądzik przed premierą spektaklu dyplomowego „Warstwy”, obok plakat Marii Anto

będzie grany aż 16 razy – do 23 stycznia. Do Lublina

chyba nie trafi szybko – trzeba przecie zebrać aktorów, którzy już teraz stają się absolwentami uczelni.

Natomiast co do historii sztuki, którą Mądzik na KUL studiował, to dodajmy, że twórca „Wilgoć” czerpie inspiracje z malarstwa, a i sam niekiedy staje przy sztalugach i sięga po paletę.

GRZEGORZ JÓZEFczuk